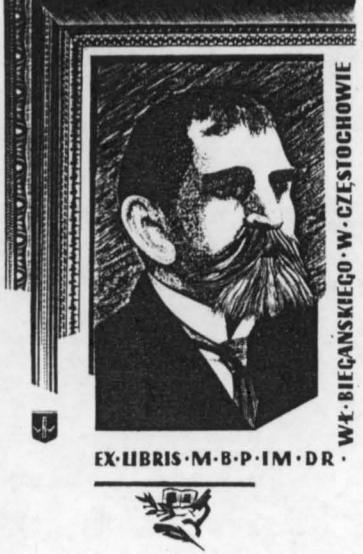

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 38 Piątek dnia 15 Lutego 1924 roku. Cena 200.000 mk. Rok XIX

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2 zł. 75 gr. z odnoszeniem do domu 2 zł. 25 gr. Za granicą 5 złotych. Dla odbierających prenumeratę na miejscu 1 zł. 80 gr. równe frankowi walor. zacyjnemu. Cena pojedynczego numeru 200.000 mk. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędn. Nr. 61206.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy jednołamowy lub jego miejsce na I kolumnie (w tekście 10 groszy na II i III kolumnie 8 gr. na IV kolumnie 6 gr. — fr. walor. Drobne ogłoszenia po 100.000 mk. za wyraz. Ogłoszenia w numerach nadzwyczajnych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 46.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej **wszystkie komunikaty, zapowiedzi, wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Z za kulis sanacji skarbowej.

Pomyślne przeprowadzenie akcji sanacyjnej, której pierwszym etapem jest osiągnięcie stabilizacji znaku obiegowego przez zaprzestanie druku niepokrytych banknotów na cele skarbowe, a drugim i ostatnim o ile chodzi o zarządzenia w zakresie wewnętrznej polityki skarbowo-finansowej rządu, stworzenie banku emisyjnego, który da krajowi nowy, wartościowy znak obiegowy, nie wyczerpuje jeszcze całokształtu zagadnienia odbudowy gospodarczej państwa.

Można osiągnąć stabilizację, wybalansować najdokładniej budżet państwowy, stworzyć bank emisyjny i wypuścić nową walutę, ale to nie stanowi jeszcze sanacji. Jest to raczej zabieg operacyjny po którym nastąpić musi długa kuracja i rekonwalescencja by pacjent mógł stanąć o własnych siłach i przyjść do zdrowia.

Ten drugi proces nazywa się okresem tworzenia kapitałów. Aby bowiem aparat gospodarczy funkcjonował należycie, musi mieć dostateczną ilość paliwa w postaci nagromadzonych w społeczeństwie kapitałów. Gospodarowanie z zapasem jednodniowym jest niemożliwe na dłuższy okres czasu i wyklucza całkowite osiągnięcie sprawności tego aparatu. Przemysł np. pozbawiony kapitałów własnych i poważniejszego długoterminowego i taniego kredytu nie będzie w stanie drogą inwestycji doskonalić swej produkcji i nigdy nie osiągnie zdolności konkurencyjnej.

Kredyt krótkoterminowy wekslowy, jaki otrzymuje przemysł od rządu, względnie jaki otrzyma od instytucji emisyjnej drogą dyskonta, nie jest tym kredytem jakiego przemysł potrzebuje. To jest kredyt obrotowy, z którego czerpać nie można na wydatki inwestycyjne; ani nawet na zakup surowca, o ile proces przetwarzania tego surowca trwa dłużej aniżeli termin kredytu.

Brak kredytu długoterminowego musi przemysł wynagradzać sobie oszczędnością na robociźnie i na jakości wyrobów, przeznaczonych dla rynku wewnętrznego, chronionego barjerą celną przed konkurencją zagranicy.

W ten sposób przemysł zechce w własnym zakresie tworzyć kapitał, który z biegiem czasu można było wycofać z obrotów i użyć na inwestycje.

Tworzenie jednak kapitałów drogą śrubowania zysków, jest niepożądanym objawem w gospodarce społecznej, a nawet wręcz szkodliwym, gdyż nakłada na robotnika i na spożywcę podatek na rzecz przemysłu. Na robotnika w formie redukcji zarobków, a na spożywcę przez zmuszanie go do kupowania za wyższą cenę wyrobów niższej jakości.

Inaczej w danym wypadku być nie może. Normalnie funkcjonujący aparat gospodarczy winien posiadać odpowiedni kapitał obrotowy i odpowiedni kapitał inwestycyjny. Jeżeli potrzeby inwestycyjne pokrywać trzeba z kapitału obrotowego, który n. b. nie istnieje w odpowiedniej wysokości, to cierpieć muszą na tem obroty w sztuczny sposób w procencie zysku powiększane.

Po doprowadzeniu do pomyślnego skutku pierwszego etapu sanacji, po dokonaniu operacji, należy poważnie zastanowić się nad problemem dostarczenia gospodarce naszej kapitałów inwestycyjnych, któreby odciążyły obroty. Społeczeństwo ani rząd kapitałów tych nie będą w stanie dostarczyć. Jeżeli w społeczeństwie istniały szczupłe kapitały, niezatrudnione w obrotach, to pochłonęła je i pochłonie jeszcze sanacja skarbu, która zaabsorbuje cały dorobek wojenny pewnych sfer. Pozatem społeczeństwo nasze będzie musiało dostarczyć większej części kapitału bankowi polskiemu i będzie musiało przez dłuższy czas bez żadnej pomocy dźwigać bardzo obciążony budżet państwowy. W tych warunkach o szybkiem tworzeniu się kapitałów drogą gromadzenia oszczędności, lokowanych w instytucjach finansowych, mowy być nie może. Te bowiem sfery, które drogą drobnych oszczędności najbardziej przyczyniały się w normalnych warunkach do napełnienia basenu kapitałów oszczędnościowych, są tak wyczerpane materjalnie, że przez długi czas całe swe dochody obracać będą na spożycie i uzupełnienie zapasów własnych domowych gospodarstw.

Jedynym więc ratunkiem dla nas jest pomoc zagraniczna, która musi natychmiast przyjść po doprowadzeniu do pomyślnego rezultatu operacji sanacyjnej. Podkreślamy natychmiast, gdyż niezbyt nawet długa pauza może zakwestionować całe dzieło sanacyjne.

Przykład praktyczny obserwujemy na wypadkach niemieckich. Zaprzestanie druku marki puszczenie w obieg dostatecznie zagwarantowanej marki rentowej, będącej tymczasową namiastką przyszłej waluty złotej, sprowadziło stabilizację. Jednakowoż brak kredytu, długoterminowego, a drożyzna kredytu krótkoterminowego, będąca naturalnym objawem w społeczeństwie w ciągu kilkomiesięcznego okresu doprowadziły do ponownego niebezpieczeństwa i zagrożenia stabilizacji.

Społeczeństwo nasze posiada niewątpliwie poważniejsze kapitały, tak jak posiada je społeczeństwo niemieckie, ale te kapitały nie są w kraju i do kraju nie ściągnie ich nic, prócz asysty kapitału zagranicznego, w jego towarzystwie przyjdzie do kraju również i kapitał polski, leżący zagranicą. O tem finansiści zagraniczni wiedzą i nieścisłem jest, jakoby za warunek swej pomocy stawiali powrót kapitałów polskich i jakoby fakt istnienia w depozytach zagranicznych poważnych kapitałów polskich był tym momentem który stwarza nieufność wobec nas.

Dzieło sanacji będzie dopiero wówczas wszechstronnie prowadzone i realizowane, gdy towarzyszyć będą mu wysiłki, mające na celu uzyskanie kredytów, pomocy zagranicznej, nie dla rządu, ale dla gospodarki prywatnej w pierwszym rzędzie.

K. Tur.

Polityka zagraniczna Polski

Doniosłe rozważania na komisji spraw zagranicznych.

Warszawa. Wczorajsze posiedzenie komisji spraw zagranicznych miało przebieg ogromnie interesujący.

Na wstępie wygłosił p. min. Zamoyski swe exposé. Przemówienie ministra było tak skonstruowane, że na plan pierwszy wybijały się 4 jego punkty:

1) Za najważniejszą kwestję uważa obecnie minister zmiany dokonywujące się w państwach europejskich w stosunku do sowietów.

2) Co się tyczy Niemiec należy zwrócić uwagę na kwestję sanacji finansów, tam się dokonywującą i związaną z tem sprawę reparacji.

3) Ponieważ atoli Niemcy nie chcą rozwiązać tych spraw na drodze pokojowej, należy powitać z uznaniem traktat francusko-czeski(!!). My winniśmy nie wywoływać ducha nieprzejednanego w sporach sąsiedzkich, a zwłaszcza, gdy chodzi o drobne(?) kwestje terytorjalne. Minister Zamoyski ma tu na myśli Czechów i kwestję Jaworzyny, która znajduje się jeszcze w ręku komisji delimitacyjnej. — Sprawa ta nie może, zdaniem ministra, odegrać decydującego czynnika w naszych wzajemnych stosunkach z Czechami. —

4) Natomiast za daleko ważniejszą rzecz uważa minister sprawę Kłajpedy, gdzie jak wiadomo znajduje się tam delegat Ligi Narodów, Normand Dawid.

Po wygłoszeniu exposé wystosowano następujące pytania pod adresem nowego ministra:

1) Poseł Perl (PPS.) zapytuje jaki stosunek jest Polski do Ligi Narodów, jak wygląda całokształt przyszłych stosunków i jakiej taktyki będzie się trzymał rząd polski w stosunku do tejże Ligi?

2) Poseł Polakiewicz (Wyzwolenie) zapytuje, jak wygląda sprawa Jaworzyny i jakie nadzieje ma minister pod tym względem?

3) Poseł Lieberman (PPS.) czy miała miejsce wymiana myśli między rządem polskim i angielskim?

4) Poseł Osiecki (Piast), jak stoi sprawa przyjęcia Rosji i Niemiec do Ligi Narodów?

5) Poseł Dymowski (ZLN.), czy minister nie mógłby oświetlić naszego stosunku do Gdańska?

Minister Zamoyski odnośnie do pierwszego pytania odpowiedział, że stosunek Polski do Ligi Narodów jest poprawny. Mamy wprawdzie nieprzyjaciół, ale mamy też przyjaciół. Największą bolączką jest to, że nie mamy stałego przedstawiciela i utrudnia nam to, że żywo nie tkwimy w takiej organizacji, jak Liga Narodów, ale w przyszłości może dostaniemy się do sekretarjatu, a później może i wejdziemy do Rady.

Co do sprawy Jaworzyny minister stwierdza, że to sprawa, którą uważa za przegraną. Obecny stan rzeczy nas nie zadowala.

Jak wypadnie propozycja komisji delimitacyjnej nie wie, gdyż musiałby się obracać w domysłach. Jeżeli zaś chodzi o jego osobiste wrażenie, to o całkowitem załatwieniu naszych życzeń niema mowy.

Co do pytania trzeciego, powiedział minister, że między rządem polskim a angielskim, nastąpiło porozumienie za pośrednictwem posła Skirmunta, który w rozmowie z p. Mac Donaldem starał się scharakteryzować stan polityczny Polski. Za główne zadanie wziął sobie poseł przedstawienie stanu finansów Polski. Mac Donald odpowiedział, że jest poinformowany o finansach Polski, a równocześnie o pomyślnym rozwoju życia ekonomicznego w Polsce, jak nie mniej o p. Youngu, któremu rząd angielski będzie pomagał w jego pracy w Polsce. Poseł Skirmunt stwierdził, że w Polsce jest bezwzględnie potrzebny pokój i polityka Polski taką jest już od trzech lat i taką nadal pozostanie. Poselstwo polskie jest w żywym kontakcie z nowym rządem angielskim i ten stosunek będzie się nadal rozwijał.

Odnośnie do pytania czwatego, minister oświadczył. Wejście Niemiec do Ligi Narodów jest, jak wiadomo, uwarunkowane przez ujawnienie dobrej woli ze strony Niemiec w kierunku wypełnienia zobowiązań traktatowych.

Na pytanie piąte odpowiedział minister krótko, że sprawa gdańska jest źle załatwioną i będzie jeszcze długie lata nasza bolączką. Minister obiecuje specjalnie tą sprawą się zająć, uważając ją jako jedną z najważniejszych obok sprawy Kłajpedy.

Miesiąc Skarbu Narodowego

Komisja Skarbu Narodowego przy Ministerstwie Skarbu komunikuje, że Komitet Zbiórki na Skarb Narodowy przy Głównym Urzędzie Probierczym w Warszawie (Złota 22) został upoważniony do akcji pod hasłem „Miesiąc Skarbu Narodowego".

Akcja będzie polegała na ożywieniu ofiarności społecznej dla zasilenia funduszu Skarbu Narodowego. Zbiórkę darów na ten fundusz przeprowadzi na terenie m. st. Warszawy, w ciągu najbliższych czterech tygodni — wymieniony Komitet.

Zbiórka taka w innych miastach kraju będzie stopniowo wprowadzona, a wynik tej akcji w dużej mierze będzie zależał od przykładu jaki da stolica.

Udzielanie prawa zbiórki darów na fundusz Skarbu Narodowego należy jedynie do Komisji Skarbu Narodowego, działającej na mocy ustawy z dnia 15 listopada 1921 r. o Skarbie Narodowym oraz na zasadzie rozporządzenia p. Ministra Skarbu z dnia 1 grudnia 1922 roku, wobec czego wszelka samorzutna zbiórka na Skarb Narodowy, bez pozwolenia Komisji Skarbu Narodowego, — nie jest dopuszczalna.

TELEGRAMY

Możność płatnicza Niemiec.

Paryż. Z Brukseli donoszą, że minister Jaspar oświadczył Izbie, że rzeczoznawcy, badający możność płatniczą Rzeszy Niemieckiej, doszli do przekonania, że Niemcy rzeczywiście są w możności uiścić raty odszkodowawcze i niema powodu, by Państwa Sprzymierzone czyniły Niemcom jakiekolwiek ustępstwa. Stan gospodarczy Niemiec przedstawia się o wiele korzystniej, aniżeli to wynikało z obrachowań Francji i Belgji.

Oświadczenie ministra Jaspara wywołało niesłychane poruszenie w Izbie.

Miljardy niemieckie w Ameryce.

Paryż. Jeden z członków Komitetu Rzeczoznawców oświadczył przedstawicielowi „New York Heralda", że Niemcy rozporządzają w bankach amerykańskich sumą 2 miljardów dolarów.

Antyniemieckie demonstracje w Waszyngtonie.

Berlin. Jak donoszą z N. Jorku przyszło wczoraj do nieprzyjaznych demonstracji przed ambasadą niemiecką w Waszyngtonie, z powodu stanowiska jakie zajęła ambasada, z okazji uroczystości żałobnych po śmierci Wilsona. Użyto nawet policji dla przywrócenia spokoju.

W związku z tym incydentem odbyła się pilna konferencja niemieckiego ministra spraw zagranicznych z ambasadorem amerykańskim, w czasie której dr. Stresemann usiłował wyjaśnić stanowisko rządu niemieckiego w tej sprawie.

UROCZYSTA AKADEMJA

na cześć

Ojca św. PIUSA XI

odbędzie się w rocznicę Jego koronacji

W SALI STRAŻY OGNIOWEJ

w niedzielę dnia 17 lutego r b. punktualnie o godz. 6-ej wieczorem.

Część I.

1. **Hymn na cześć PAPIEŻA** ks. Rudolfa Nowowiejskiego.
2. **O Deus salva me**
3. **O Wielki Boże nasz**

pod dyrekcją p. J. Kowalskiego odśpiewają chóry męskie

Referat o Papiestwie

śpiew solo ks. Giebartowskiego

Skrzypce solo

Nocturn Es—dur Chopina

Poemat Fibicha wykona Tad. Wawrzynowicz

Akompanjament do pr. solowych p. L. Warzynowicz i p. E. Mąkosza.

Część II.

Chóry męskie odśpiewają pod dyrekcją prof. Ludw. Wawrzynowicza

1. **Twych Panie łask** } L. Wawrzy-
2. **O Ty przedwieczny** } nowicza.

Referat drugi

1. **Meditation** J. L. Bach
2. **Largo** J. F. Händel
3. **Andante z sonaty op. 53** Bevhorena

p. Cieciołkiewicz (wiolonczela)
p. Tad. Wawrzynowicz (skrzypce)
p. L. Wawrzynowicz (fortepian).

Duety:

1. **Pod krucyfiksem Faure**
2. **Ave Maria Donizetti**

odśpiewają ks. Giebartowski i prof. p. Mąkosza.

Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Jastrzębskiego (Panny Marji 22). Połowa dochodu na fundusz dla Inwalidów Imienia Ojca św. Piusa XI i na miejscowe instytucje dobroczynne. **Ceny miejsc od 500,000 do 5 miljonów mk.**

Komandor Hilton Young

o naprawie skarbu polskiego i finansów.

Warszawa. Sprawozdanie złożone przez komandora Hiltona Younga panu prezydentowi Rady ministrów i ministrowi skarbu zawiera następujące słuszne uwagi:

Położenie finansowe

Ogólne warunki: Obecne trudności finansowe Polski wynikają ze zniszczenia i zdezorganizowania jej przez wojnę oraz z podziału Polski w okresie niewoli na trzy części. Dobre funkcjonowanie systemu skarbowego zależy od trzech czynników: Przyzwyczajenia ludności do systemu podatków, poczucia odpowiedzialności u społeczeństwa w stosunku do skarbu oraz doświadczenia i przygotowania urzędników skarbowych. Polska posiada pomyślne warunki wybrnięcia z trudności finansowych: bogactwa naturalne, bogactwo zorganizowanego przemysłu oraz bogactwo tkwiące w charakterze pracowitego i uzdolnionego narodu. Pozatem ma ona mały dług państwowy i niema odszkodowań.

Obecne warunki finansowe

Ujemne objawy obecnych warunków finansowych w Polsce, to brak pieniędzy w kraju, brak kredytu i brak zaufania do marki, którego to konsekwencją moralną jest zwrot od prawidłowej produkcji ku spekulacji.

Źródłem złego jest inflacja, nadmierne drukowanie marek, które dalej trwać nie może, pod grozą katastrofy.

Środki naprawy

Inflacja jest rezultatem deficytu budżetowego, lekarstwem na nią jest usunięcie deficytu przez wzmocnienie dochodów za pomocą podatków, uzyskanie pieniędzy za pomocą pożyczek oraz zmniejszenie wydatków będące najskuteczniejszym z tych trzech sposobów. Wszystkie te środki winny być zastosowane od razu. Pierwsze miejsce przypada redukcji wydatków, drugie pożyczkom, trzecie zwiększeniu dochodów. Wprowadzić potrzeba zdrowy pieniądz.

Koordynacja reformy budżetowej i monetarnej

Nie należy wypuszczać nowej waluty, póki państwo nie pozbędzie się deficytu. Reforma monetarna powinna się od razu udać. Rząd winien więc czekać z nowym pieniądzem aż do powstrzymania inflacji.

Reforma budżetu

Jednomyślność z jaką pełnomocnictwa zostały uchwalone w Sejmie chlubnie świadczą o patrjotyzmie i o zdecydowaniu narodu polskiego, aby położyć kres finansowemu złemu. Od chwili wniesienia budżetu na rok 1924 zastosowano jako środek naprawy ustawę o pełnomocnictwach, wprowadzenie w życie waloryzacji, przysporzenie wpływów podatkowych, oraz wydzielenie budżetu kolejowego. W grudniu i w styczniu był znaczny deficyt budżetowy. Polepszenie przewidywane jest na luty. Opierając się na wpływach z podatku majątkowego i na waloryzacji, państwo w najbliższej przyszłości może uzyskać jako maksimum dochodów 800 miljonów złotych rocznie. Wydatki zredukować potrzeba do tej sumy, miesięcznie do 72 miljonów złotych.

Zwiększenie dochodów

Główną przeszkodą nie jest tutaj niezdolność zapłacenia podatków, lecz trudność ich ściągnięcia. Koniecznem jest zwiększenie sprawności maszyny podatkowej.

Redukcja wydatków

Sprawa redukcji wydatków na armję może być zdecydowana przez mężów stanu danego kraju. System kolejowy należałoby na jakiś czas pozostawić w obecnem stadjum rozwoju, przyczem podnieść taryfy i znieść wolne bilety kolejowe. Państwo powinno zatrzymać poczty i telegrafy, drukarnię państwową i zakłady amunicyjne, wydzierżawić, albo sprzedać zdrojowiska państwowe, fabryki, kopalnie i runo leśne, udziały państwa w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Reforma monetarna i Bank kredytowy

Statut banku biletowego ogłoszony już i zatwierdzony, oparty jest na zdrowej podstawie. Państwo nie powinno uczestniczyć w kapitale banku. Subskrypcja musi być dokonywana w gotówce. Państwo nie może uzyskiwać w nim kredytu. Przejście na nową walutę winno być dokonane ostrożnie po osiągnięciu równowagi budżetowej.

Pożyczki

Rząd powinien pożyczać, ile tylko może. Pożyczki wewnętrzne lepsze są od zewnętrznych, gdyż nie wyciągają pieniędzy z kraju. Muszą być oparte na podstawie złota zaciągane na krótkie terminy i z wysokiem oprocentowaniem. Pożyczki zagraniczne może Polska zaciągnąć po wydobyciu się z obecnych trudności własnemi siłami. Po przeprowadzeniu reformy finansów nie powinna Polska wahać się przed zaciągnięciem pożyczek zagranicznych, używając, jako ich zabezpieczenia na przykład kolei żelaznych. Polska powinna poszukać obcych kapitałów, aby wzmocnić swoją finansową pozycję, uchronić kurs waluty i uzyskać zasoby na odbudowę, ale dopiero po sanacji stosunków.

Zapowiedź nowego przewrotu w Bułgarji.

Wiedeń. Dzienniki wieczorne donoszą, że w Bułgarji przygotowuje się nowy przewrót. Pomiędzy rządem Czankowa a komitetem macedońskim brak porozumienia, co stwarza grunt dla nowego przewrotu.

Według ostatnich doniesień, Czankow zgłosił rezygnację ze swego stanowiska prezydenta ministrów. Poselstwo bułgarskie w Belgradzie nie otrzymało jednak dotychczas potwierdzenia tych wiadomości.

Pogróżki Cziczerina pod adresem Francji

Medjolan. „Corriere della Sera" donosi z Moskwy, że Mussolini prosił rząd sowiecki o zgodę w sprawie naznaczenia byłego włoskiego posła w Belgradzie hr. Mazzoni na posła włoskiego w Moskwie, zaś rząd Sowietów przedłożył Mussoliniemu aż trzy kandydatury na posłów rosyjskich, z pośród których Mussolini może wybierać. Cziczerin miał oświadczyć, że uznanie de jure rządu Sowietów przez Włochy i Anglję zmieniło znacznie zagraniczną politykę sowietów i że przez to pozycja Francji pogorszyła się silnie. Mała Ententa natomiast nieco osłabła w swych wpływach. Co do długów i zwrotu własności prywatnych muszą francuzi być pewni, że Rosja pozostanie niewzruszona. Niech się Francja strzeże — oświadcza Cziczerin—próbować przerazić rząd Sowietów albo też wywierać nań jakąkolwiek presję.

W przededniu rokowań Anglji z Sowietami.

Londyn. „Ewening News" zapewnia, że sprawa bezpośrednich rokowań między Anglją a Rosją znajduje się na jak najlepszej drodze. Przedstawiciele Sowietów zamieszkać mają w pałacu James i będą gośćmi Rządu angielskiego. Pierwszą sprawą, która na konferencji będzie poruszana jest sprawa długów. Po uregulowaniu tej sprawy natychmiast omówiona będzie sprawa podjęcia stosunków handlowych.

Rozruchy w Odesie

Charków. Jak komunikują z Odesy w tych dniach zaszły tam bardzo poważne rozruchy, wywołane przez bezrobocych i robotników portowych. Do demonstrujących przed gmachem sowietu bezrobocych przyłączyli się również robotnicy fabryk odeskich, wyrażając niezadowolenie z powodu zniżki płac. W dzielnicach robotniczych rozgromiono szereg sklepów z żywnością i manufakturą. Wojsko i oddziały czekistów przywróciły porządek, przyczem aresztowano kilkadziesiąt osób. Rząd sowiecki oskarża kierowników opozycji o czynny udział w tych demonstracjach.

Armja czerwona pomaszeruje na Moskwę?

Londyn. Korespondent gazety „Daily Mail" donosi z Rygi, że te dywizje armji czerwonej, które nie są złożone z Tatarów, Mongołów, ani też innych najemników, zamierzają podjąć ofenzywę przeciw rządowi komunistycznemu w Moskwie.

Dywizje - pisze korespondent—obozują obecnie w miastach znajdujących się na południe od stolicy, a mianowicie: w Brjansku, Orle, Tambowie i Woroneżu.— Według powziętych dotychczas dyspozycji mają one wyruszyć na Moskwę w początkach kwietnia. Przedewszystkiem poprą one Trockiego w jego sporze z władzami sowieckiemi.

Masowe zapisy na akcje Banku Polskiego

Warszawa. Liczba akcjonarjuszów Banku Polskiego przekroczyła już 1000 osób a ilość zapisanych akcji 11000 sztuk. Na liście zapisów zapisało się jeszcze przeszło 150,000 akcjonarjuszów. Przeważają ciągle drobne zapisy inteligencji, w wysokim stopniu pożądane dla listy akcjonarjuszów Banku, jakkolwiek zapisują się również finanse, handel i przemysł narodowy.

Sprawa Jaworzyny ostatecznie przesądzona

Praga. Dzienniki donoszą, że Rada ambasadorów postanowiła zawiadomić polsko-czeską komisję delimitacyjną o rozstrzygnięciu w sprawie Jaworzyny przez Ligę Narodów. Równocześnie została komisja delimitacyjna wezwana, aby do 15 b. m. złożyła swe propozycje co do ustalenia nowej granicy i to ściśle według decyzji Ligi Narodów z dnia 17 grudnia 1923 r. oraz opinji trybunału haskiego. Jest to ostatni—pisze dziennik czeski—akt sporu polsko-czeskiego.

P. minister Zamoyski złożył przysięgę

Warszawa. Wczoraj o godz. 10-tej rano w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych zebrali się urzędnicy, celem powitania pana ministra Zamoyskiego. Dotychczasowy kierownik ministerstwa pan minister dr. Karol Bertoni powitał pana ministra w imieniu urzędników. W krótkiem przemówieniu pan minister Zamoyski zaznaczył następnie, że stanowisko swoje objął nie jako kandydat, któregoś klubu sejmowego i nie na skutek kombinacji politycznych, ale jako człowiek stojący poza sejmem kierowany poczuciem obowiązku, który nakazywał mu przyjęcie proponowanej mu przez prezesa Rady ministrów teki. Pan minister Zamoyski podziękował za powitanie i wyraził nadzieję, że praca w ministerstwie będzie szła w należytem tempie. Panu ministrowi znane są niektóre braki organizacyjne w ministerstwie i ma nadzieję, że w niedługim czasie dadzą się one naprawić. Na zakończenie pan minister zaznaczył, że jako przełożony będzie dla swoich podwładnych nietylko wyrozumiałym zwierzchnikiem, ale i życzliwym Kolegą.

O godz. 12 w południe pan minister Zamoyski udał się do Belwederu, gdzie na ręce pana prezydenta Rzeczypospolitej złożył przepisaną konstytucją przysięgę. —

Zniżka zarobków w górnictwie i hutnictwie o 10 proc

Katowice. Na odbywającym się wczoraj zebraniu Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej ponowili właściciele kopalń i hut swe pierwotne żądania 30 proc. zniżki zarobków i tyleż procent zniżki dodatków socjalnych, od 7 lutego począwszy. Ponieważ przedstawiciele robotników na zniżkę zgodzić się nie chcieli dlatego musiała rozstrzygać Komisja Pojednawcza, która wydała wyrok, że od 12 lutego należy dotychczasowe zarobki i socjalne dodatki o 10 proc. obniżyć.

Od tego samego dnia został też o 10 proc. obniżony obowiązujący podatek węglowy. Przedstawiciele kopalń węglowych swe żądania uzasadniali w ten sposób, że przez obniżenie zarobków obniża się znacznie wszystkie artykuły i towary do życia niezbędne, surowce itp. materjały.

Kolej elektryczna Sosnowiec Dąbrowa i Czeladź

Warszawa. Rada ministrów uchwaliła m. in. projekt zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie udzielenia koncesji na budowę i eksploatację międzymiastowej kolei elektrycznej prywatnej do użytku publicznego, wyłącznie dla ruchu osobowego z Dąbrowy przez Będzin do Sosnowca i z Będzina do Czeladzi.

O uposażenie bankowców

Warszawa. Rada ministrów uchwaliła na zasadzie art. ustawy z dnia 3-go czerwca 1923 r. wezwać kontrolę państwową do zbadania pod względem prawnym i rzeczowym systemu uposażenia pracowników, oraz kosztów handlowych i administracyjnych w następujących instytucjach kredytowych w P.K.K.P., P. K. O., Polski Bank Kredytowy, Zakład Kredytowy miast Małopolski, Banku Odbudowy, Polskim Banku Rolnym i Centralnej Kasie Spółek rolniczych w Warszawie.

W Łodzi sytuacja się poprawia

Ceny zniżono o 35 40 proc., kupcy pogodzili się z kredytami złotowemi i—zrobił się większy ruch w fabrykach

Łódź. Jak stwierdzają miejscowe pisma, sytuacja w przemyśle włókienniczym w ciągu ostatnich kilku dni kształtuje się w sposób nieco pomyślniejszy. Lekka poprawa dotyczy zwłaszcza przemysłu bawełnianego, który ma widoki łatwego zbytu towarów letnich. Do Łodzi coraz liczniej przybywają kupcy prowincjonalni ujawniający ochotę do zakupów. Ceny w składach fabrycznych, po wprowadzeniu weksli złotowych i waloryzacji rachunków otwartych, spadły przeciętnie o 35—40 proc.

Weksle złotowe, do których kupiectwo odnosiło się początkowo z pewną rezerwą, coraz liczniej zjawiają się w obiegu i coraz liczniej przedstawiane są do dyskonta w PKKP. W ciągu jednego dnia wpływa przeciętnie tych weksli w łódzkim oddziale PKKP. od 200 do 300 sztuk na ogólną sumę około 300 tys. złotych polskich i więcej. Pozatem codzień jeszcze napływa do PKKP. z górą 1000 weksli markowych na sumę kilkuset miljardów marek.

W związku ze wzmiankowanym ożywionym handlem towarów bawełnianych

niektóre wielkie zakłady przemysłu bawełnianego zamierzają powiększyć liczbę dni pracy w tygodniu, a inne zakłady, które przed dwoma tygodniami wymówiły całkowicie pracę wszystkim robotnikom, albo przedłużają obecnie termin wymówienia na dalsze dwa tygodnie albo też odwołują wymówienia.

Zwłaszcza ostatnio umowa między robotnikami a przemysłowcami w sprawie zwaloryzowanego cennika zarobków obowiązuje już, i na jej podstawie obliczony zarobek został już wypłacony po raz pierwszy. Zaledwie w kilku fabrykach wybuchły przy wypłacie spory na tle niejednolitego stosowania przepisów umowy. Spory te likwidują zwykle szybko inspektorzy pracy.

Uroczysta Akademja

Ku czci Ojca Świętego

PIUSA XI

odbędzie się w niedzielę dn. 17 bm.

w Gimnazjum Państwowem im. Henryka Sienkiewicza w Częstochowie.

Odczyty, muzyka, śpiew

złożą się na całość

KRONIKA.

Wiece posełskie w Częstochowie

W niedzielę, dn. 17-go b. m. odbędą się w mieście naszem dwa wiece sprawozdawcze Chrześcijańsko - Narodowego Stronnictwa Pracy. Przemawiać będą posłowie: mec. Wacław Bitner z Warszawy, p. Holeksa z Krakowa i p. Jan Puchałka, poseł okręgu częstochowskiego.

Pierwszy wiec odbędzie się w sali „Ogniska Robotniczego" (Krakowska 13) o godz. 1-ej po poł., drugi zaś — w fabryce „Peltzerów" o godz. 2-ej min. 30 po południu.

— **Bal wojskowy garnizonu Częstochowskiego.** Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą sobotę w sali hotelu „Polonja" odbędzie się pierwszy w obecnym sezonie karnawałowym bal wojskowy garnizonu częstochowskiego, mający na celu zbliżenie sfer wojskowych ze sferami towarzyskiemi miejscowego społeczeństwa.

Bal ten obudził żywe zainteresowanie w naszem mieście, a pp. gospodynie i gospodarze dokładają wszelkich starań, aby wypadł jak najwspanialej. Pięknie udekorowana sala, tudzież artystyczne ozdoby kotyljonowe będą stanowić bardzo miłą niespodziankę dla zgromadzonych gości. Do tańca przygrywać będzie orkiestra smyczkowa znanych w naszem mieście skrzypków wirtuozów pp. Bursików.

Dochód z balu przeznaczony na rzecz ochronki dla sierot po oficerach i żołnierzach przy D. O. K. w Łodzi, przyczem część dochodu ofiarowana będzie na niezamożną dziatwę częstochowską. Ze względu na tak piękny cel, mniemać należy, że nikt z osób zaproszonych nie odmówi wzięcia udziału w godnym poparcia wieczorze towarzyskiem garnizonu częstochowskiego.

Z odczytu T-wa „Rozwój"

W ub. środę o godz. 7-ej wiecz. w sali „Ogniska Robotniczego" dyrektor Tow. „Rozwój" na województwo łódzkie, p. Edward Zajączek, wygłosił odczyt na temat: „Antypaństwowe plany żydów w Polsce".

Prelegent zaznaczył rolę żydów w Polsce, ich zakusy i dążenia, szkodliwe i podrywające autorytet państwa na każdym kroku. Zwłaszcza niecne machinacje żydostwa ujawniły się zagranicą, gdzie szkalowano Polskę i przedstawiając nas jako naród morderców, podjudzano przeciwko nam naszych zagranicznych sąsiadów czy nawet sprzymierzeńców. Dość tu wspomnieć znaną historję z zagraniczną pożyczką, którą starał się uzyskać min. Kucharski dla Polski. Pożyczki tej dotychczas zaciągnąć się nie udało, a przypisać to należy wrogiemu stanowisku finansjery żydowskiej. Na polu ekonomicznem żydzi przynoszą szkody na całym świecie i wywołują ferment we wszystkich państwach. Prelegent, zobrazowawszy ciężką sytuację gospodarczą w całej Europie, przytoczył charakterystyczny przykład nielojalności żydów nawet w liberalnej Ameryce, gdzie w Nowym Jorku np. 1,500,000 żydów złożyło na ręce władz petycję o zezwolenie handlowania w niedzielę i nie świętowanie w uroczystość Bożego Narodzenia, gdyż drażni to żydowskie uczucie religijne.

Przechodząc do sytuacji wewnętrznej kraju, prelegent z uznaniem podkreślił celowe zarządzenia min. skarbu Grabskiego i zaznaczył, że zarządzenia te najzupełniej zgadzają się z dążeniami „Rozwoju." Przeżywany obecnie kryzys gospodarczy żydzi potęgują przez zamykanie fabryk, chociaż posiadają tak wielkie zasoby materjalne, iż mogliby prowadzić nadal swe olbrzymie zakłady przemysłowe, a zastój w życiu gospodarczem mógłby nastąpić dopiero za dwa lata.

W końcu prelegent podkreślił, że inteligencja nasza zbyt obojętnie zachowuje się w stosunku do haseł walki ekonomicznej z zalewem żydowskim i zwrócił się z apelem, aby społeczeństwo przystąpiło z zapałem i energją do zrealizowania hasła „Polska dla polaków!"

Licznie zebrani słuchacze przyjęli odczyt hucznemi oklaskami.

— **Nadzwyczajne zebranie rzemieślników.** W niedzielę, dnia 17 b. m. w lokalu Stow. Rzem.-Przem. (I Aleja 9) o godz. 3 po poł., odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków i rzemieślników w sprawie zapisów na akcje Banku Polskiego.

Powstanie akcyjnego Banku Polskiego ma doniosłe znaczenie dla ogółu rzemieślnictwa, to też zebranie niedzielne winno zainteresować i licznie zgromadzić całe rzemieślnictwo miejscowe.

— **Zniżka wskaźnika drożyźnianego.** Posiedzenie komisji statystycznej do badania kosztów utrzymania w Warszawie odbędzie się 18 b. m. Przypuszczają, że wskaźnik za pierwszą połowę lutego po raz pierwszy od czasu istnienia komisji wykaże zniżkę praw dopodobnie 6—10 proc.

O pomoc dla umysłowo pracujących w Częstochowie

Powinna powstać instytucja wzajemnej pomocy na wypadek bezrobocia

Ustawa o zabezpieczeniu klas pracujących na wypadek bezrobocia powzięta za inicjatywą Rządu już wyszła z obrad Komisji Sejmowych i w najbliższych dniach znajdzie się pod ogólnemi obradami na forum Sejmowem.

Aczkolwiek szczegóły Ustawy i jej zasady nie są jeszcze znane szerszemu ogółowi, to jednak prawie wszyscy wiedzą o tem, że z liczby ubezpieczonych wyłączeni są pracowicy umysłowi. Wyjątek ten motywowany na Komisjach był różnemi okolicznościami, które poniekąd mają słuszność, a mianowicie:

Urzędnicy państwowi i komunalni są zabezpieczeni emerytalnie po pewnym czasie wysługi lat, lecz nie była pod uwagę brana okoliczność redukcji zarówno i los urzędników prywatnych, którzy pod żadnym względem nie są absolutnie zabezpieczeni.

Z tego powodu ogół umysłowo pracujących jest dotkliwie pokrzywdzony i zmuszony nolens-volens szukać pomocy w samych sobie.

Mając na uwadze krytyczne warunki pozbawionych i mogących być bez pracy rzesz pracowników umysłowych, zrodziła się myśl w pewnem gronie osób utworzenia instytucji wzajemnej pomocy na wypadek bezrobocia. Z inicjatywy tych osób ma powstać w Częstochowie Komitet organizacyjny, który się zajmie zwołaniem ogólnego zebrania pracowników umysłowych i w szerszym zakresie przedstawi projekt statutu i warunki utworzenia Towarzystwa Wzajemnej Pomocy na wypadek bezrobocia, dla każdego umysłowo pracującego.

Piękna ta myśl jest właśnie na czasie i przypuszczać należy, że ze względu na doniosłość tej żywotnej sprawy myśl ta w niedługim czasie zostanie wprowadzoną w czyn.

Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia ma polegać na tem, że każdy umysłowo pracujący może jeżeli zechce należeć jako członek, a opłacając nieznaczne składki—gdzie zabezpieczonym na wypadek utraty pracy.

Przypuszczać należy, że inicjatorzy tej myśli wkrótce zwołają ogólne zebranie celem zawiązania stałego Komitetu do dalszych i owocnych prac w tym kierunku.

Czekamy na czyn!

Dnia 16 b.m. w sali fabr. „Stradom" odbędzie się

Zabawa taneczna

wraz z loterją fantową

Czysto dochód przeznaczony na dzieci repatrjant. w barakach na Stradomiu

Orkiestra 27 p. p.

Początek o godz. 8-ej wiecz. Wejście 3.000.000 mk wraz z szatnią i biletem loterji fantowej każdy los wygrywa.

Pracownicy Wydziału Mechanicznego i Elektr.

— **Mróz.** W czwartek zrana temperatura w mieście wynosiła 3 stopnie mrozu.

— **Zakaz podróżowania koleją z bronią palną.** — Ponieważ zdarzają się wypadki, że żołnierze wchodzą do wagonów kolejowych z nabitą bronią i bagnetami osadzonemi na karabinach, co sprzeciwia się przepisom wojskowym i kolejowym, władze wojskowe wydały ponowne wyjaśnienie co do podróży z bronią palną w wagonach, polecając bezwzględnie zadość uczynić rozkazom i przepisom wojskowym i kolejowym. Zakaz wchodzenia z bronią do wagonów dotyczy również eskort, które winny mieć osobny przedział, a broń jedynie w pogotowiu tak, aby jej w każdej chwili można użyć.

— **Włamywacze „pracują".** Ignacy Gruchalski (Jasnogórska 10), zameldował policji, że nieznany sprawca za pomocą urwania kłódki skradł mu z mieszkania garderobę i gotówkę, łącznej wartości 150,000.000 mk.

Eleonora Bairbaum (Warszawska 32), zameldowała policji, iż z jej składu skór, mieszczącego się przy ul. Prostej nr. 1 w suterenie, za pomocą uchylenia krat w oknie, niewiadomi sprawcy skradli 13 chustek do okrycia i 10 paczek przędzy, łącznej wartości 240,0 0,000 mk.

— **Posypujcie chodniki piaskiem.** Za nieposypywanie chodników piaskiem podczas ślizgawicy, policja spisała 7 protokułów na: Piotra Wieczorka (Krakowska 15), Teodora Pruszyńskiego (Ogrodowa 59), Józefa Kowalskiego (Strażacka 8), Józefa Kulika (Ogrodowa 57), Mikołaja Nawrockiego (Ogrodowa 61), Ignacego Jura (Ogrodowa 32) i Wincentego Posyłka (Ogrodowa 47).

Giełdowy kurs walut

W dniu **14**-go b. m. płacono w Warszawie

Dolar	**9.350.000—9.300.000**
Funt zterling	**40.100.000**
Frank francuski	**413.000**
Złoty frank	**1.800.000**
Frank szwajcarski	**1.618 250**
Korona czeska	**266.000**
Korona austr.	**131**

Tendencja bez zmiany

Kurs franka waloryzacyjnego na dzień **15**-go b.m. **1.800 000**

Niezwykłe samobójstwo.

Popełnił je w obecności kolegów, deklamując słowa „straciło dla mnie wartość życie".

Skierniewice. We własnem mieszkaniu w Skierniewicach popełnił przed wczoraj samobójstwo por. 10 p. p. Stanisław Szokalski.

Władze prokuratorskie wysłały sędziego śledczego kapitana d-ra Smołę, celem przeprowadzenia na miejscu dochodzeń i ustalenia powodów niezwykłego samobójstwa.

Por. Szokalski po powrocie z zabawy w Ognisku nauczycielskiem o godzinie 8 rano zadeklamował przed kolegą por. Ambroziakiem własny swój wiersz.

„Straciło dla mnie wartość życie, więc, by pogrążyć się w niebycie, trzeba się życia pozbyć skrycie".(?) — wyjął szybkim ruchem pistolet „Steyer" i wymierzywszy w serce, wystrzelił.

Przywołany lekarz skonstantował już tylko zgon.

Dowódca II Baonu, major Matuszek, u którego por. Szokalski był adjutantem, zeznał, iż samobójca cierpiał naprzygnębienie z odcieniem patologicznym.

Wibitnie inteligentny, poświęcał wolny od służby czas nad pogłębianiem wszechstronnej swej wiedzy, nie znajdując w służbie pola należytego do jej wykorzystania i okazania.

Rodzina, która natychmiast z Piotrkowa przybyła, zeznała iż śp. por. Szokalski nosił się oddawna z zamiarem przerwania nici swego żywota.

Koledzy denata stwierdzają, iż jednak samobójstwo popełnić musiał pod wpływem podniecenia.

Zła wróżba

Jedzie Wojtuś z matusią drogą do miasta, aż tu przebiega zając.

— Oho! — powiada kobieta — będzie kiepsko, bo nam zając przebiegł drogę.

— E, cobyście ta gadali, matulu! To zającowi będzie bieda, bo mu baba zaszła drogę.

TABELA WYGRANYCH

Loterji Państwowej.

W 3-m dniu ciągnienia V-ej klasy państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

Po **30,000,000** mk. na Nr. 14829 27034

6,000,000 mk. na Nr. 7681.

Po **3,000,000** na Nr. 2418 52971

Po **2,400,000** mk. na Nr. 28155 27626 42001

Po **1,800,000** mk. na Nr. 4363 276 2

Po **1,500 000** mk. na Nr. 1574 22150 24384 35422 38268 39658 42859 56112 62817 68761 73885

Po **1,200,000** mk. na Nr. 10138 12166 14884 17682 18748 19881 23432 25608 7813 32709 5 988 67157

Po **900,000** mk. na Nr. 75 2442 9448 9659 11551 12407 12827 13197

FIRMIA

„Bławat"

Aleja I-sza 14. — Telefon 469.

Rozpoczyna od dn. 11 lutego 1924 r.

posezonową wyprzedaż

towarów zimowych

Po cenach bardzo zniżonych

Duży wybór resztek barchanowych

Tabliczki z napisem:

Tu przyjmuje się zapisy na akcje Banku Polskiego

gotowe na składzie posiada Drukarnia

F. D. Wilkoszewskiego

III Aleja Nr. 52.

Dam 200,000,000 odstępnego za mieszkanie składające się z jednego pokoju, kuchni możliwe śrudmieście Wiad. Tartak u portjera Krótka 35

Kilka miljardów mkp.

Częściowo lub w całości ma do ulokowania biuro „Renoma" Kościuszki 11, telef. 448.

Dziś ślizgawka na cyklodromie ul. Dąbrowskiego 15.

NAWROCONY

Powieść historyczna.

Żydzi odetchnęli, spojrzeli raźniej i po małej chwili jeden z nich, śmielszej natury, zapytał przytłumionym od wzruszenia głosem:

— Czemu tedy drogę nam zastępujecie, skoro mianujecie się prawymi ludźmi?

— Nie pytaj, żydzie! — podniósł surowo głos Girdyło, — bo i was nie pytają, szelmy, czemuście nam drogę zaszli?

— My idziemy swoją drogą...

— A my swoją!

— Bywajcie tedy zdrowi... nam pilno...

— Wolnego, wolnego! potem poczniecie hasania! — przerwał Girdyło. Krámarze jesteście; towary niesiecie, a nam szatki potrzebne.

— Parę staj macie do Grójca; tam piękne suknie sprzedają i niedrogo.

Nie podobała się ta mowa Girdyle, zwłaszcza, że był wielkim nieprzyjacielem żydów, chętnie też zwaliłby kramarza kiścieniem, lecz nie mógł pod miastem wrzawy poczynać, przeto sięgnął do worka skórzanego, wyjął z niego garść groszy czeskich.

— Patrzcie, srebro mamy, dajcie nam szatki, o jakie prosimy, zapłatę uczciwą weźmiecie, i ruszycie z Bogiem dalej.

Żydzi, postrzegłszy pieniądze, łypnęli chciwie oczami i rozwinęli tłomoki, w których wszelkich towarów był dobór wielki. Znalazły się więc dwie grube siermięgi, białe koszule, czapki baranie, skórznie, szawruny czyli broń sieczna, a nawet sławne kijce mazowieckie z zakrzywionemi rączkami. Dobrali sobie towar Litwini, rzetelnie zapłacili, a nawet dobrem słowem pożegnali żydów.

Słońce zachodziło z południa, kiedy Girdyło z Dobiesławem, przybrani w grube siermięgi, wysokie czapki baranie, uzbrojeni w kijce, minąwszy most zwodzony i bramę miejską, stanęli w rynku. Ogarnęła ich zaraz wrzawa i izba miejska, gdyż trafili na jarmark. Girdyło wszedł śmiało między stragany, w których przewodziły przekupki, zachwalając rozmaitego rodzaju towary, a więc płótno, barchan, skóry żelazo, gwoździe, drogie zamorskie korzenie, jak pieprz, szafran. Dobiesław szeroko otworzył usta, gdyż jako w puszczy wychowany, pierwszy raz zobaczył tyle rzędem stojących obok siebie domów murowanych, ozdobionych rzezaniemi z drzewa niedźwiedziami, ptactwem, ludzkiemi figurami... Po zwiedzeniu całego rynku i wszystkich jego osobliwości, wprowadził Girdyło Dobiesława do gospody. I tutaj kotłowało życie. W trzech wielkich izbach, przy dębowych stołach, na dębowych ławach, siedzieli tu ludzie rozmaitego stanu i zamożności. Szynkarka z pomocnicami roznosiła w cynowych misach smażoną kiełbasę, wątrobę pieczoną, barszcz, żur; dla większych gromad ładowano całe prosiaki, gęsi, połcie wołowiny.

Girdyło wybrał kąt ustronny, tak, żeby nie rzucał się w oczy zbytnio. Po zaspokojeniu głodu pierwszego i rozgrzaniu bądź piwem, bądź miodem zziębniętych członków, ludzie w izbie poczęli wypowiadać się szeroko o sprawach ogólnych. Czujne ucho Girdyła z chaosu tych głosów wyławiało pojedyńcze imiona: Lubarta, Kiejstuta, króla Kazimierza. Niedługo potem padać zaczęły nazwy miasta: Łuck, Włodzimierz, Brześć.

— Cichaj! — szepnął Dobiesławowi. — Prawią tutaj o nowinach, jakie nam są potrzebne. I ty słuchy wyprostuj, bo ja, stary, mogę łacno to lub owo słowo uronić!

Rzeczywiście, na środku izby, przy wielkim stole, zasiadła gromada mężów, rosłych jak dęby, o zawiniętych długich wąsach, płowych najeżonych czupurnych; każdy z nich trzymał w garści tęgi kijec, zakręcony u góry dwa razy, a na dole okuty w żelazo. Mazurowie jako że do zwady przy wypitce łacni, okrutne, bo śmiertelne razy wymierzali sobie onemi sękowatemi kijcami. Najczęściej do bójek przychodziło między powinowatymi, a niech Bóg broni, jeżeli śmiałek jaki, nie stryjec ani kum chciał pogodzić zwaśnionych — strony wówczas, jak na skinienie czarodzieja, godziły się, a wspólnie uderzali tem ostrzej na pośrednika, który zazwyczaj padał bez ducha pod razami.

— Powiadam, a jak powiadam, to mówię, a kiedy mówię — słuchać! — grzmiał, jak piorun głos Mazura, który szeroko na ławie się rozsiadł, prawę rękę na kijcu oparłszy, lewą zaś po powietrzu wodził. — Słuchać, bo powiadam, iż takim porządkiem, a nie innym szły koleje świata od pradziada Adama. Kto dzisiaj na ławie, jutro może się znaleść pod ławą, więc nigdy człeku, nie należy chełpić się z bogatej dziedziny, czy potężnej władzy, bo takowa mija, jak dżdże, jak grady, jak burza, jak wiosna i lato!...

— Ciągnijcie swoje! — ozwał się głos jednego ze starszych z gromady.

— Chętnie słuchamy i baczenie dajemy — zawtórowali inni. — Niech Michał z Dębiny przodkuje...

Michał zaś, widząc, że i najprzedniejszych oczy na siebie obrócił, zaczerpnął ze stągwi kwadratowym kubeczkiem słodkiego piwa, popił, wąsy rękawem wytarł i czekał chwilę. Inni śladem Michała mówcy poszli, więc wypłókali przednim napitkiem porządnie gardła.

— Tak było i tak będzie, że znów mocniejszy w onej dobie zawżdy szuka sobie słabszego, ażeby chudżina, jako wicher, gruszą trząść. A stąd prawda na dłoni: na pogotowiu trzanam stać, kupą iść!

— Iście prawda, jak ksiądz na świętem drzewie! — wtórowali słuchacze.

(D. c. n.)

Teatr „ODEON"

PROGRAM

od środy 13 do piątku 15-go Lutego.

Ostatni seans o godz. 9-ej wiecz.

— SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH. —

Intryga i Miłość

Dramat w 7-iu aktach, według słynnej tragedji **Fryderyka Szyllera**

W rolach głównych najwybitniejsi artyści ekranu:

LILI DAGOWER, — GERTRUDA WELCKER. — WERNER KRAUS. REINHOLD SCHÜNZEL. — F. HORTNER i inni.

KINO-TEATR „NOWY"

ul. Panny Marji 43.

Program od piątku 15 do poniedziałku 18 lutego

Uwaga: Passe-partouty i bilety ulgowe nieważne.

Dla uniknięcia natłoku prosimy przybywać na wcześniejsze seanse, ostatni seans o g. 9 i pół.

ANONS! W następnej zmianie wielka sztuka kinematogr. p.t. „Zulejka"—Perła Haremu"

Dokończenie wielkiego arcydzieła kinematograficznego

4 i ostatnia serja z cyklu HRABINA PARYŻA

pod tytułem

„Nad własną mogiłą"

Tragedja miłości w 6-ciu wielkich aktach. — — — **Mia May**

W roli głównej niezrównana gwiazda kinematograficzna oraz jej niezrównani partnerzy **EMIL JANINGS** (w roli Anasza), urocza **ERIKA GLAESNER** (w roli Kokoty Lucie) i piękny pożeracz serc niewieścich **WŁODZIMIERZ GAJDAROW** w roli mordercy KRATINA

Powiatowa Kasa Chorych

w Częstochowie

Nocne dyżury lekarzy klinicyjn.

14-go Lutego r. b.

Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5

15-go Lutego r. b.

Dr. Grünwald Panny Marji 30.

Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

14-go Lutego r. b.

Dr. Wasilewski ul. Panny Marji 6.

15-go Lutego r. b.

Dr. Roubenau Szpital wojskowy.

Tanio i gustownie

karty zaręczynowe, zawiadomienia o ślubie, oraz — zaproszenia na bale i wieczorki taneczne — najnowszemi pismami wykonywa

DRUKARNIA

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

III Aleja 52.

SKŁAD ŚLEDZI

A. Rozentala

I-sza Aleja Nr. 7

poleca w wielkim wyborze: śledzie szkotkie, holenderskie i norweskie.

Po cenach konkurencyjnych.

JEDYNY CHRZEŚCJAŃSKI KANTOR PRZEWOZOWY

Józefa Kossowskiego

w CZĘSTOCHOWIE.

ul. św. Stanisława Nr. 5, dom własny, tel. 493.

Egzystujący od roku 1905-go.

WYNAJMUJE:

Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli, oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych, o czem ma zaszczyt zamiadomić Sz. klijentelę.

Obsługa solidna i szybka.

TARTAK

na Górnym Śląsku lub w promieniu 100 klm. od Górnego Śląska możliwie z bocznicą kolej.

kupię lub wydzierżawię. Ewentualnie przystąpię do spółki.

Oferty sub „Przemysł leśny" nadsyłać do Tow. Akc. „Reklama Polska" Warszawa, Jasna 10.

Lekarz-Dentysta

Stanisław Parczyński

ul. Dąbrowskiego Nr 11, I piętro.

Przyjmuje od 10 1 i od 5 7.

Choroby piersiowe

leczy

Balsam Thiocolan Age

używa się za poradą lekarzy.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

Ulcerofosfat ziarnisty „ORBIS"

czysty i z żelazem

Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznem i umysłowem oraz przy Krzywicy dla dzieci. Sprzedają apteki i składy apteczne. Żądać z firmą T-wa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS" Sp. Akc.

Potrzebni chłopcy do roznoszenia prenumeraty „Gońca Częstoch."

Lekarz-Dentysta

Michał Grojniec

ulica Panny Marji (I Piętro) Nr. 10.

TELEFON Nr. 250.

Przyjmuje codziennie od 9 1 i od 3 7 wiecz. dla członków Kasy Chorych i Urzędn. Państw. specjalne ustępstwa.

Drobne ogłoszenia

Wojażer

potrzebny do Branży Cukiernicze; Warszawska Nr. 32.

Nauczyciel

z wyższym wykształceniem (dyplom uniwersytecki) przyspasabja do matury i wszystkich klas szkoły średniej z matematyki i łaciny Stary Stradom Główna № 32 dom Sołtysa.

Starszy

inżynier państwowy z żoną, bezdzietny poszukuje kupna pokoju z prawem korzystania z kuchni lub używania prymusu. Wysokość komornego obojętna. Zgłoszenie pod adresem: Inspektorat Pracy w Częstochowie.

Potrzebuje

dwóch obeznanych pracowników z automatami do robienia pasków guzików Korwetskiego № 6.

Francuskiego,

angielskiego wyucza dyplomowana cudzoziemka Dąbrowskiego 6-a 6 Czwarta-Szósta

Kartofle

jadalne do sprzedania Wiad. telefon № 11.

Student

udziela korepetycji przygotowuje do egzaminów ul. Dąbrowskiego 5-a

Wyuczam

niemieckiego, francuskiego, angielskiego łatwym sposobem, nawet mało zdolnych. Wynagrodzenie bardzo przystępne ul. Wieluńska Nr. 28 m. 19.

Zamienie

mieszkanie z 5 pokoi i kuchni w Piotrkowie na mieszkanie w Częstochowie Adr przyjmuje Adm. Gońca

Zgubiono

książeczkę Kasy Chorych Nr. 7.615 Mojżesza Fejsak

Fisharmonję

sprzedam tanio Kościuszki 9 m. 8.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Kierownik literacki JAN BARYLSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".